

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/16154,Kolejne-zwyciestwo-siatkarzy-w-II-lidze-mezczyzn-Szesc-punktow-w-trzy-dni-druzyn.h>
tml
2021-01-20, 04:54

Kolejne zwycięstwo siatkarzy w II lidze mężczyzn. Sześć punktów w trzy dni drużyny UMKS MOS Wola!

W piątek 3:1 i trzy punkty w Białymstoku, w niedzielę zwycięstwo 3:0 z Centrum Augustów przy Rogalińskiej. Świetny weekend zespołu Krzysztofa Wójcika w II lidze mężczyzn.



Atakuje Kuba Buczek w meczu z Centrum Augustów wygranym 3:0

Kolejne trzy punkty na koncie naszych siatkarzy grających w II lidze seniorów!

W niedzielę podopieczni trenera Krzysztofa Wójcika w świetnym stylu pokonali UKS Centrum Augustów.

MOS WOLA WARSZAWA - CENTRUM AUGUSTÓW 3:0 (25:14, 25:23, 25:16)

MOS Wola Warszawa: Kajetan Iszczuk, Bartosz Gomułka, Kamil Leliwa, Adam Antoński, Jakub Buczek, Piotr Szlęzak, Dawid Bulira oraz Kacper Kulesza, Michał Kulesza, Karol Kubisz, Kamil Kubel

Fotogaleria z meczu autorstwa Marcina Kalickiego:

<https://www.facebook.com/MOS-Wola-Warszawa-II-liga-m%C4%99%C5%BCczyn-115696886483058/photos/pcb.410329093686501/410327627019981/>

MOS Wola rozpoczął mecz w składzie:

Kajetan Iszczuk (kapitan) na rozegraniu, Bartosz Gomułka na ataku, Kamil Leliwa i Adam Antoński na pozycji środkowych, oraz Jakub Buczek i Piotr Szlęzak na przyjęciu. Na pozycji libero na parkiet wybiegł Dawid Bulira.

Gospodarze od początku postanowili narzucić rywalom swój styl gry. Szybko objęli trzypunktowe prowadzenie, które z

biegiem gry tylko powiększali. Po skutecznym bloku MOSu trener Wojciech Iwanowicz poprosił o przerwę dla swojej drużyny (8:4). Nie na wiele się to zdało, chwilę później atak gości ze środka wyładował poza polem gry, a w kolejnej akcji Mosowiaczy znów postawili szczelny, potrójny blok. Po kolejnej przerwie na żądanie trenera gości Antoński posłał zagrywkę w aut, dając przeciwnikom chwilę oddechu. W kolejnych akcjach dobrze zaprezentował się doświadczony Mariusz Szlejtter, ale dzięki atakom Buczka i Gomułki MOS jeszcze powiększył przewagę (13:7). Siatkarze z Augustowa popełniali mnóstwo błędów w ataku, kolejną fatalną serię zanotowali przy zagrywce Antońskiego, który popisał się też asem (21:12). Jeszcze dobrze uderzył Gomułka, goście dołożyli dwa błędy w polu zagrywki i pierwszy set przeszedł do historii.

Znacznie bardziej emocjonująca była druga odsłona tego spotkania. Co prawda po pierwszych akcjach nasi siatkarze wyszli na dwupunktowe prowadzenie, ale już po chwili to rywale mieli dwupunktową przewagę. Skuteczny atak ze środka Leliwy i as Buczka sprawiły, że na tablicy wyników wyświetlił się remis (8:8). W kolejnej akcji goście posłali piłkę w aut, ale następne już należały do nich i ponownie wyszli na prowadzenie. Wtedy Szlęzak skutecznie zaatakował z lewego skrzydła, a Iszczuk wygrał walkę na siatce. Od tej pory toczyła się gra punkt za punkt. Obie drużyny świetne zagrania przeplatały błędami. Przy stanie 16:17 trener Wójcik poprosił o czas dla swojego zespołu. Po przerwie niestety piłka wyładowała na aucie. Chwilę później nasi siatkarze wygrali cztery akcje z rzędu i to oni prowadzili dwoma punktami. Świetnie spisywał się Szlęzak, czujnie pracował blok. Jednak rywale nie zamierzali się poddawać i ponownie po zagraniach Sebastiana Filipowa i Kamila Kulbackiego doprowadzili do wyrównania. Do tego w ataku pomylił się Szlęzak. Trener Wójcik po raz drugi zaprosił na rozmowę swoich graczy. Przerwa poskutkowała, w polu zagrywki pomylił się Filipow, a nasi zawodnicy wygrali kolejne dwie akcje i objęli prowadzenie 2:0 w meczu.

Uskrzydleni sukcesem gospodarze nie zamierzali zrezygnować ze zgarnięcia całej puli. Już na początku

trzeciego seta dwukrotnie bardzo dobrze zagrali blokiem, a swoje akcje w ataku skończyli Szlęzak i Gomułka. Po świetnej obronie Dawida Buliry kolejną kontrę zakończył bardzo skuteczny tego dnia atakujący MOSu (7:4). Obrazu gry nie zmieniła przerwa na żądanie trenera Wojciecha Iwanowicza. Jego zawodnicy dobre akcje przeplatali prostymi błędami, a po drugiej stronie siatki szalał niezawodny Gomułka. Przy stanie 11:5 Iwanowicz zdecydował, że spróbuje pomóc swojemu zespołowi już nie zza bocznej linii, i zameldował się na parkiecie. Chwilę później jego atak został zatrzymany blokiem (13:6). Tak grający siatkarze MOSu byli tego dnia po prostu nie do powstrzymania. Kolejne punkty zdobywali Szlęzak, Leliwa i Gomułka i prowadzenie naszej drużyny tylko rosło.

Ostatnie dwie akcje również należały go naszym siatkarzy - najpierw zapunktował Buczek, a spotkanie pojedynczym blokiem zakończył Antoński.